

Grupa I – wychowawca Marta Wierzbicka

Temat tygodnia: Moja miejscowość, mój region.

Poniedziałek 11.05.2020.

I. Karta pracy cz. 5 str. 3

II. Wysłuchanie wiersza I. R. Salach „Dom”.

Wiele wiosek, wiele miast
rozrzuconych w Polsce jest.
Takich małych, takich wielkich
bardzo pięknych miejsc.

Każde dziecko bardzo kocha
zamieszkania swego miejsce:
domy, sklepy, parki, szkoły
i ulice – te najmniejsze.

Czy mieszkanie masz w Warszawie,
czy też domem twoim wioska,
wszyscy dobrze o tym wiedzą,
że to właśnie nasza Polska.

Marzę, aby kraj swój poznać
od Bałtyku aż do Tatr,
a gdy zwiedzę Polskę całą,
to do domu wrócę.

Rozmowa na temat wiersza:

- Jakie miejscowości leżą w Polsce?
- Co najczęściej znajduje się w miejscowościach zamieszkania?
- Gdzie najchętniej wracamy, gdy skończymy zwiedzać swój kraj?

III. Poznawanie nazw regionów w Polsce oraz nazwy swojej miejscowości>

Potrzebna będzie mapa Polski, razem z dzieckiem oglądamy mapę, pokazujemy gdzie znajduje się miejscowość w której mieszkamy, pokazujemy najbliższe miasta, województwo.

IV. Zabawa słownikowa „Dokończ po mnie”.

Dzieci kończą zdanie rozpoczęte przez rodzica:

Miejscowość, w której mieszkam, to

Mieszkam w ... przy ulicy....

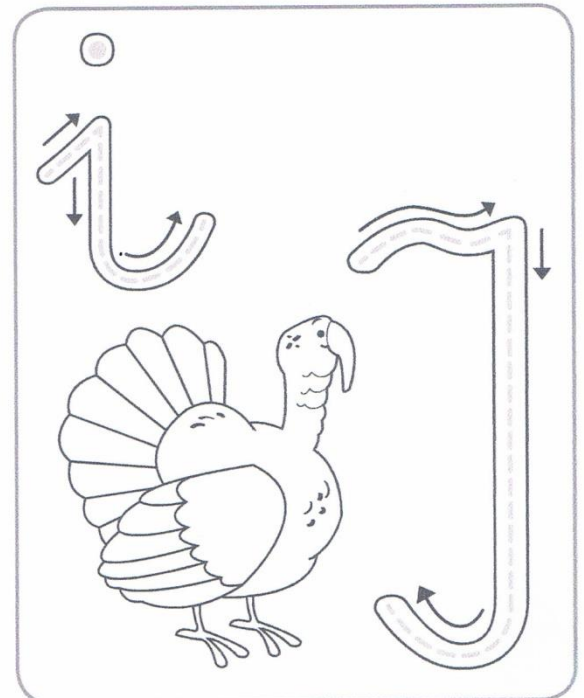
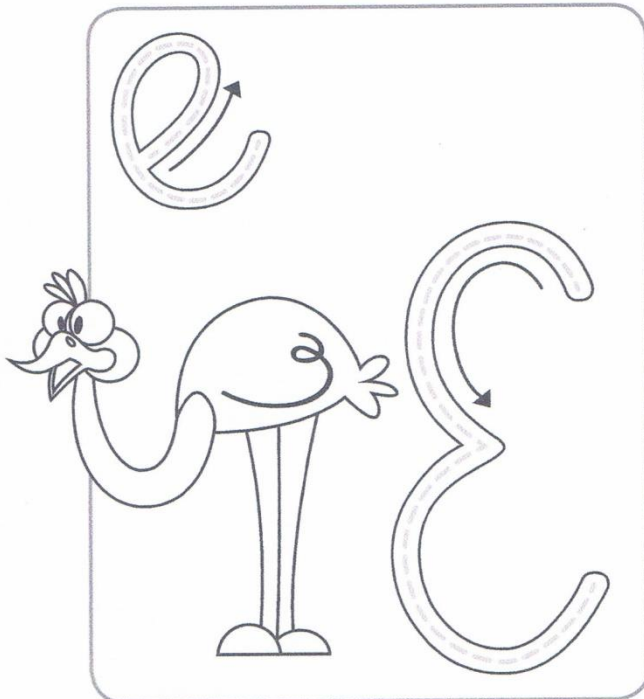
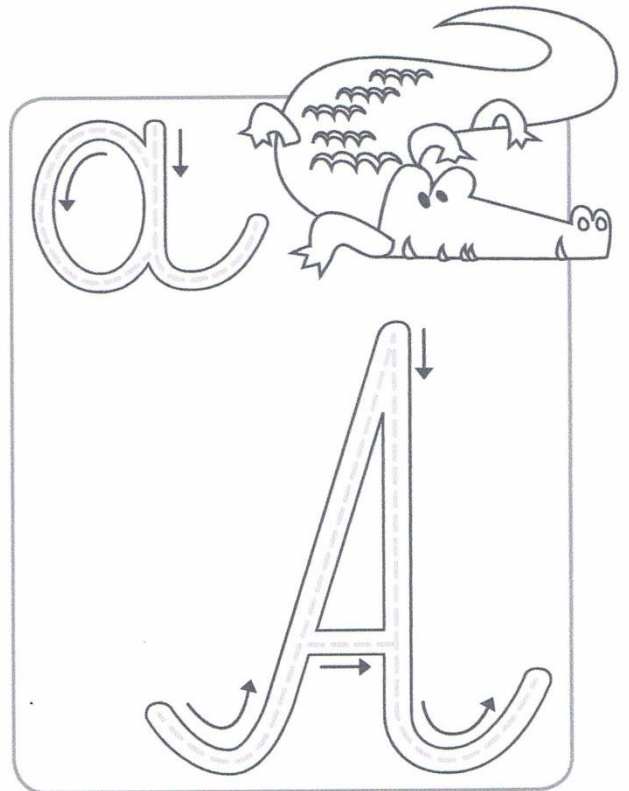
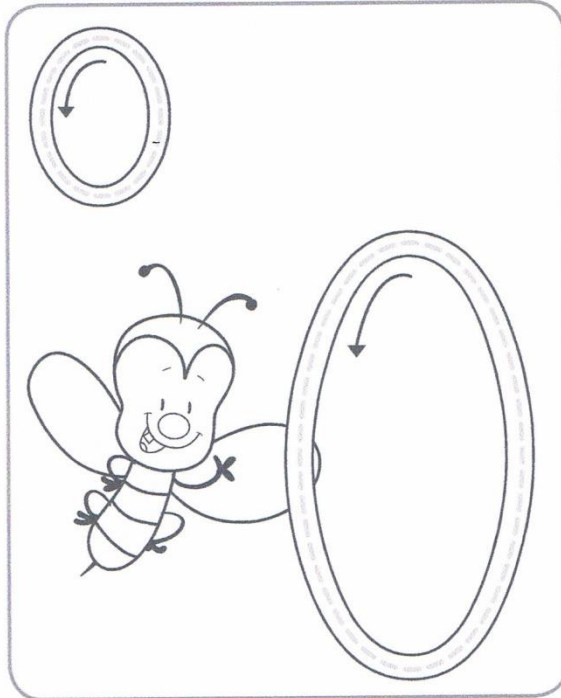
Lubię swoją miejscowość, bo...

Moje przedszkole znajduje się w Przy ulicy...

V. Ćwiczenia grafomotoryczne – karta do wydrukowania.

MOJE PIERWSZE LITERKI

► NAPISZ LITERY PO ŚLADZIE.



Wtorek 12.05.2020.

I. Karta pracy cz. 5 str. 4-5.

II. Słuchanie opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby „A u nas...”

Książka s. 68-71.

Olek mieszka w Warszawie od urodzenia i kocha to miasto. Lubi przyglądać się samochodom mknącym po szerokich ulicach, słuchać warkotu silników, zachwycają go wysokie budynki, z dumą myśli o Stadionie Narodowym. Przepada za wizytami w Centrum Nauki Kopernik, w pizzerii na Starym Mieście, w lodziarni na Saskiej Kępie. Lubi hałas, gwar, tłum. Jest przekonany, że Warszawa to najlepsze miejsce na świecie.

– Dlaczego? – spytał Felek, nowy kolega z klasy, który przeprowadził się z małej, cichej miejscowości.

– Co za pytanie? Bo jest duża – odpowiedział Olek.

– Co w tym takiego dobrego? U nas miałem blisko do szkoły, do kolegów i do sklepu, a tu wszędzie daleko – zauważył Felek.

– Za to do kina miałeś dalej. Było u was chociaż jedno multikino albo park rozrywki i kręgielnia? Na pewno nie. – Olek starał się przekonać Felka, że mieszkanie w stolicy ma same dobre strony. Mówił o placach zabaw, fontannach nad Wisłą, o teatrach dla dzieci, występach klaunów na placu Zamkowym, o muzeach, zabytkach, o pięknych pawiach w Łazienkach, na koniec wspomniął nawet o operze. Mimo to Felek nie był przekonany. „A u nas sami robimy teatr, amatorski”, marudził, „A u nas wszędzie jest zielono, nie tylko w parku”, „A u nas ptaki śpiewają jak w operze”, „A u nas wszyscy się znają”, „A u nas bażanty i zające przychodzą pod sam dom”.

Olek musiał przyznać, że Felek ma trochę racji. Mimo to uważał, że Warszawa nawet bez bażantów i zajęcy pod oknem jest przepiękna. Wieczorem, gdy patrzył na oświetlone ulice i mosty, czuł się jak w zaczarowanym świecie. Przed jego oczami rozgrywał się niezwykle pokaz świateł i cieni. Któregoś dnia zaprosił Felka do siebie, żeby mu pokazać najładniejsze zdjęcia nocnej Warszawy zrobione przez mamę i tatę.

– Wezmę piłkę, pogramy potem na podwórku – ucieszył się Felek.

Olek się zawahał. – U nas jest zakaz gry na podwórku – powiedział niechętnie.

– Naprawdę? – Felek szeroko otworzył oczy. Dopiero gdy zobaczył tabliczkę z zakazem na ścianie bloku kolegi, uwierzył, że to nie żart. – Rowerami też zakazują wam jeździć? – spytał ze współczuciem.

– Można jeździć po ścieżkach rowerowych – bąknął Olek. Zrozumiał, że nie będzie łatwo przekonać Felka do zachwyków nad Warszawą, więc zwrócił się o pomoc do rodziców. Po długiej naradzie wspólnie ułożyli pewien plan.

W sobotę cała rodzina Olka i zaproszony przez nią Felek pojechali do zoo. Felek nie mógł oderwać oczu od egzotycznych zwierząt, które dotąd widział tylko w telewizji. Ani razu nie powiedział „A u nas...”. Brzuchate słonie, pręgowane tygrysy, pękate hipopotamy i długoszyje żyrafy wprawiały go w zachwyt.

– Czytałem, że żyrafy śpią tylko dwie godziny na dobę – powiedział tata.

– Ciekawe, co robią po obudzeniu? – zastanawiał się Felek.
– Myją szyje – włączyła się do rozmowy Ada.
.– To możliwe – zgodził się z nią Felek, zadzierając głowę, żeby spojrzeć żyrafie w oczy.
Olek był zadowolony z wrażenia, jakie zrobił na Felku ogród zoologiczny. Być może przekonał go, że mieszkanie w stolicy jest bardzo przyjemne. Spojrzał pytająco na kolegę.
– Podobało mi się – przyznał Felek. Jednak po namyśle dodał z figlarnym uśmiechem: – A u nas widziałem krowę w okularach.

Rozmowa na temat opowiadania:

- Co o Warszawie mówił Olek?
- Co o małym mieście mówił Felek?

III. Kolorowanie rysunku konturowego przedstawiającego zoo.
Teczka z wyprawką, karta pracy N, kredki.

Środa 13.05.2020

- I.** Karta pracy cz. 5 str. 6-7.
- II.** Ćwiczenie oddechowe „Powiał wietrzyk”.
Dziecko powtarza czytany przez rodzica wierszyk.

*Psozny wietrzyk wpadł do sali.
Szu, szu, szu, sza, sza, sza.
Zdmuchnął z biurka pracę Ali,
fru, fru, fru, fra, fra, fra.,
Wszystkie książki przewracał.
tralala, tralala,
taka to już jego praca,
bla, bla, bla, bla, bla, bla.
Zdmuchnął obrus, trzasnął drzwiami,
bum, bum, bum, bum, bum, bum,
i już nie ma wiatru z nami,
rum, rum, rum, rum, rum, rum.
Po zakończeniu dziecko wciąga powietrze nosem, wypuszcza ustami.*

III. Ćwiczenie grafomotoryczne – szlaczki.

f f f f f f f f f f f f f f

J J J J J J J J J J J J J J

g g g g g g g g g g g g g g

l l l l l l l l l l l l l l

~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~

~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~

~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~

~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~

Czwartek 14.05.2020.

- I. Karta pracy cz. 5 str. 8-9.
- II. Słuchanie wiersza M. Strękowskiej-Zaremby „Małe miasteczko”.

W małym miasteczku nie ma wieżowców,
schodów ruchomych ni zoo,
lecz drzew tu więcej, kwiatów i ptaków,
które śpiewają wesoło.

Dokoła rynku stoi rząd domów
w siedmiu kolorach tęczy;
ruch jest nieduży, spokojnie, miło,
czasami pszczoła zabrzączy.

Czyste powietrze pachnie zielenią,
na niebie świeci słońeczko,
wszędzie jest blisko, ludzie się znają,
dbają o swoje miasteczko.

Rozmowa na temat wiersza:

- Czego nie ma w małym miasteczku?
- Czego w małym miasteczku jest więcej?
- Co to znaczy dbać o swoje miasteczko?

- III. Zagadki o zawodach.

Kto najlepiej dba o czytelników i
ma na regałach książek bez liku? (bibliotekarz)

Za ladą sklepową sprzedaje nam to i owo... (sprzedawca)

Ośluhuje plecy i bada brzuszek.

Potem zagląda jeszcze do gardła, a nawet do uszek. (lekarz)

Pożar, powódź, nawet dziura w dachu.

Ten jegomość nie zna strachu.

Gdy więc dopada ludzi klęska jakaś,

wzywają na pomoc pana... (strażak)

Ściga przestępców po mieście

i zamyka ich w areszcie.

Czasem kieruje też ruchem.

Jeśli dobrze znasz przepisy, jesteś jego druhem. (policjant)

Myszę czasem o tym panu,

który dba o stan komina.

To ciekawe, czy on także podczas pracy,

ciągle się za guzik trzyma? (kominiarz)

Kto ciągle dzieci o coś pyta

i sprawdza prace domową w zeszytach?

Umieć trzeba bardzo wiele, żeby być ... (nauczyciel)

Ma na głowie ogród cały,

roślin znawca doskonały.

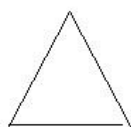
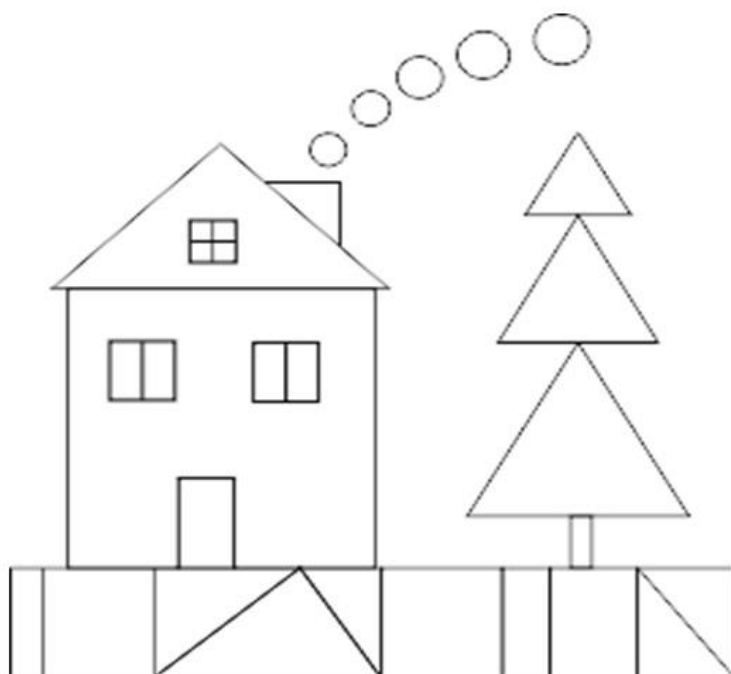
Gdy na stole stoi warzyw cała taca

pomyśl ciepło o nim, bo to jego praca. (ogrodnik)

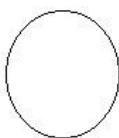
Piątek 15.05.2020.

- I. Karta pracy cz. 5 str.10-11.
- II. Zabawy matematyczne.

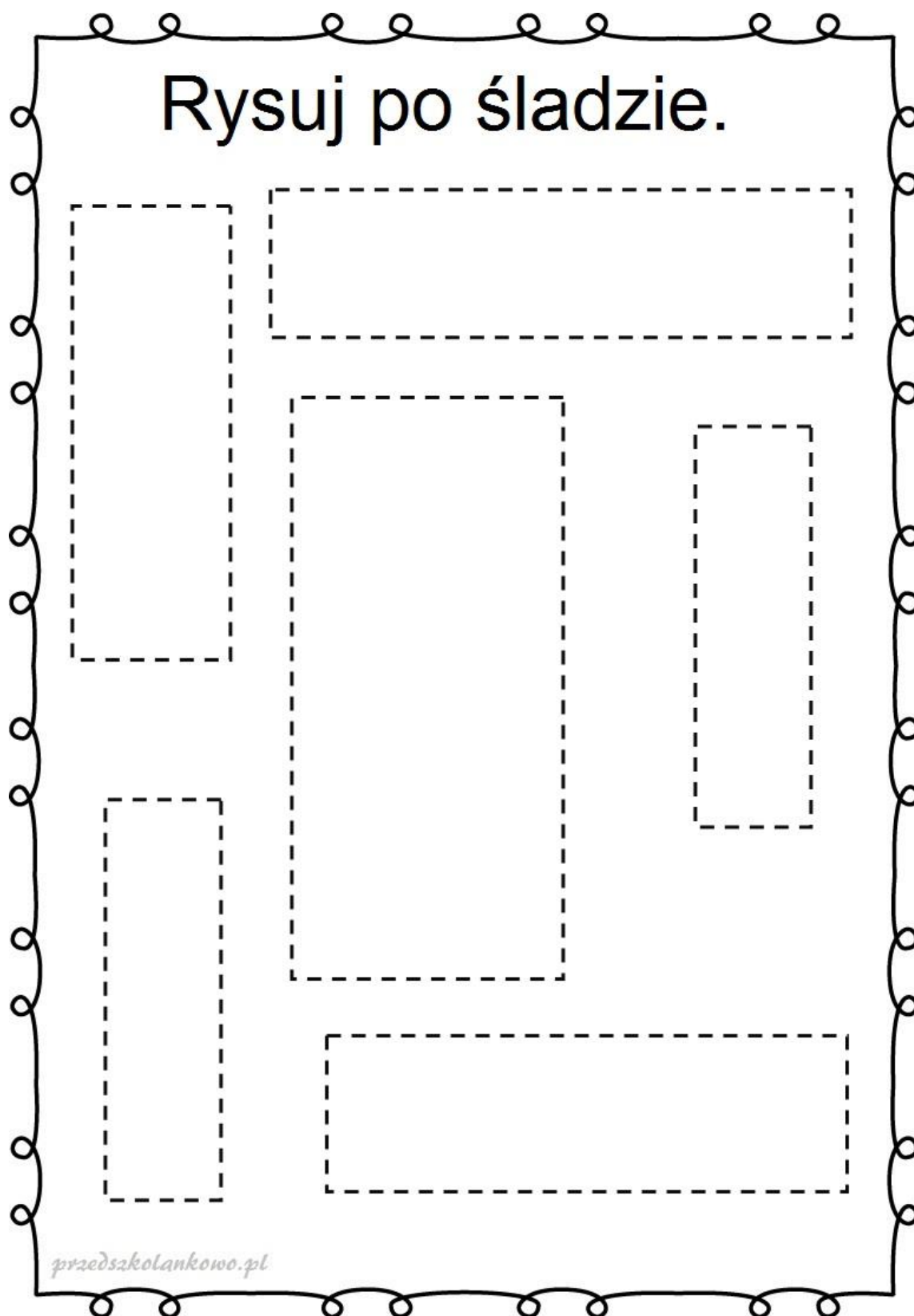
POLICZ FIGURY GEOMETRYCZNE











- III. Praca plastyczna – „Moja miejscowość” – praca dowolną techniką, można użyć kredek, farb, flamastrów, kolorowego papieru, bibuły.... i co tam jeszcze jest w zasięgu ręki ☺. Będę wdzięczna za zdjęcie pracy.